

Zagadnienia dla uczniów klasy 6a przewidziane do realizacji w dn. 16 – 25 marca

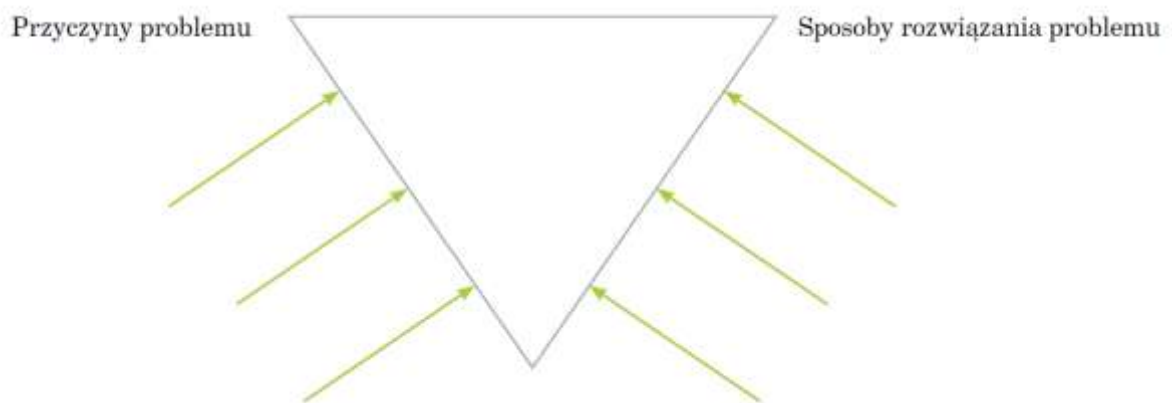
Proszę o zrobienie w zeszytach zadań dotyczących tekstu „Ania z Zielonego Wzgórza” . Oprócz wykonania poniższych ćwiczeń proszę przygotować się do sprawdzianu z działu „Jacy jesteśmy?” oraz testu sprawdzającego znajomość lektury.

Zagadnienia do sprawdzianu działowego:

1. Znajomość bajek Ignacego Krasickiego: „Potok i rzeka”, „Syn i ojciec”, „Kałamierz i pióro”.
2. Nieodmienne części mowy: przysłówek, przyimek, spójnik, wykrzyknik, partykuła.
3. Pisownia „nie” z różnymi częściami mowy.
4. Wypowiedź argumentacyjna (teza, hipoteza, argument, przykład).
5. Użycie dwukropka.
6. Definicje: bajka, morał, motto, apostrofa.

Temat: Pomyłki Ani Shirley.

1. Podaj określenia, które wiążą się ze słowem „pomyłka” (np. poważna).
2. Odpowiedz, dlaczego Ani często zdarzało się popełniać błędy.
3. Wybierz trzy zabawne pomyłki dziewczynki. W środek trójkąta wpisz pomyłkę, z lewej strony jej przyczyny, a z prawej możliwe sposoby rozwiązania problemu. (W związku z tym, że wybieramy trzy błędy, trzeba sporządzić trzy takie schematy)



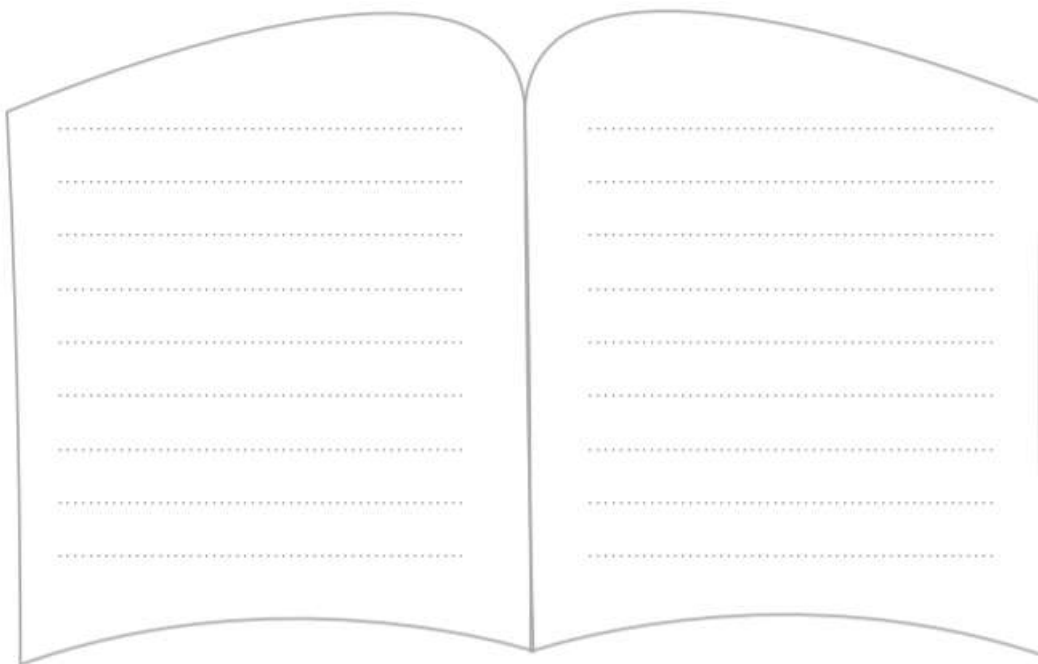
4. Sformułuj krótkie odpowiedzi na podane pytania.
 - Jaką nauzkę dostała dziewczynka za popełnione błędy?
 - Jakich wad pozbyła się bohaterka?
 - Które cechy Ani z Zielonego Wzgórza wzbudzają sympatię?
5. Napisz, którą z pomyłek Ani uważasz za najzabawniejszą. Uzasadnij swój wybór.

Temat: Ania i jej ciekawość świata

1. Udziel krótkich odpowiedzi na podane pytania.

- Jakie elementy wzbudzają zachwyty nad światem?
- Czy uważasz, że świat jest wspaniały?

2. Wpisz do księgi złotych myśli (przerysowujemy do zeszytów) co najmniej dwa stwierdzenia Ani na temat otaczającego ją świata (mogą być cytaty).



Proszę spojrzeć do poniższych wypowiedzi. Mogą być pomocne.

Propozycje cytatów mówiących o podziwie Ani dla świata

– Ach! Jakże tu wiele kwitnących drzew wiśniowych! Ta wyspa to wspaniała, kwitnący ogród. Już ją kocham i jestem taka szczęśliwa, że będę tu mieszkała. [...] No i dlaczego te drogi są czerwone?

– Naprawdę nie wiem – odrzekł Mateusz.

– A więc jest to jeszcze jedno, na co muszę poszukać odpowiedzi. Czy to nie przyjemnie wiedzieć, że jest tak dużo rzeczy, które jeszcze poznamy? To właśnie sprawia, że ja się tak cieszę życiem... Świat jest taki ciekawy... Nie byłby taki ani w połowie, gdybyśmy wszystko o nim wiedzieli, prawda?

– Ach, ja nie mówię wyłącznie o tym drzewie, pomimo że w tej chwili jest piękne... Jest oszałamiająco piękne... Kwitnie, jakby mu samemu na tym pięknie zależało. Mam na myśli wszystko: ogród i sad, i strumyk, i las, cały ten wielki świat... Czy nie wydaje się pani, że właśnie w taki poranek kochamy cały świat? Słyszę aż tutaj śmiech strumyka. Może pani zauważyła, że strumienie są wesole? Śmieją się zawsze. Nieraz w zimie słyszałam, jak śmiały się pod lodem. [...] Czyż to nie cudnie, że bywają poranki? [...] Cieszę się, że dziś mamy słoneczny ranek. Chociaż lubię też dżdżyste poranki. Każdy poranek jest zajmujący, prawda? Nigdy nie wiemy, co nas spotka w ciągu dnia. Mamy więc tyle pola do wyobraźni.

– Dobry wieczór, najdroższa Królowo Śniegu! I dobry wieczór wy, drogie brzoźki w dolinie! Dobry wieczór, kochany szary domku tam na wzgórzu!

Ania zużytkowała jak najlepiej wszystkie chwile tych minionych dwóch tygodni. Zaznałowała się już z każdym drzewem i z każdym krzaczkiem koło domu. Odkryła maleńką ścieżynę, która prowadziła poprzez sad jabłoniowy i dalej przez las. Zbadła ją też do końca. [...]

Ania zaprzyjaźniła się ze źródłem w dolinie, z cudnie głębokim, lodowatym, kryształowym źródłem. Wyływało ono spomiędzy gładkich, czerwonych kamieni piaskowca i obrzeżone było wielkimi, podobnymi do palm kępami paproci. Dalej przez strumyk przerzucony był mostek z bali. Przez ten most Ania biegła lekkim krokiem ku porośniętemu lasem wzgórzu, gdzie panował wieczny zmrok pod grubymi, gęsto rosnącymi jodłami i sosnami. Kwitły tam jedynie miriady zachwycających konwalijek, tych najskromniejszych i najmilszych kwiatów leśnych, oraz blade, powiewne astry niby duszyczki zesztorocznych kwiatów. Cienkie pajęczyny unosiły się jak srebrne nici pomiędzy drzewami, gałązki zaś i szyszki sosen zdawały się szeptać i serdecznie gawędzić ze sobą.

– Ach, Mateuszu, czyż to nie cudny poranek? Świat wygląda tak, jakby go Bóg stworzył dla swej przyjemności, prawda? A drzewa wyglądają, jakby je można zdmuchnąć jednym chuchnięciem... Cieszę się bardzo, że żyję na świecie, na którym istnieją białe szrony. A Mateusz?

– Czy dzisiejszy wieczór to nie istny purpurowy sen, Diano? Cieszę się tak bardzo, że żyję. Rankiem wydaje mi się zawsze, że poranki są najpiękniejsze, a wieczorem jestem znowu zdania, iż wieczory są niezrównane.

– Jakież prześliczny dzień! – rzekła Ania, głęboko oddychając. – Czyż nie cudnie jest żyć w takim dniu jak dzisiejszy? Żal mi tych, którzy się jeszcze nie urodzili i nie mogą napawać się tą pogodą!

– Ach, Marylo! – zawołała w pewien sobotni rano, wpadając do mieszkania z pękiem olbrzymich gałęzi. – Jakże się cieszę, że żyję na świecie, w którym istnieje październik! Jakież by to było okropne, gdyby natychmiast po wrześniu następował listopad! Proszę spojrzeć na te gałęzie klonu. Czy na ich widok nie doznaje Maryla dreszczu? Wielu dreszczów? Idę przystroić mój pokój.

3. Wymień nazwy, które Ania nadała drogom, stawom i innym obiektom znajdującym się w Avonlea.

Temat: Pokrewne dusze Ani

1. W diagramie ukryta jest odpowiedź na pytanie, kim są pokrewne dusze. Odczytaj co drugą literę, począwszy od wyróżnionego pola. Zapisz otrzymane hasło.

Ó	E	W									
W	O	O	Z	Ł	U	O	M	W	I	I	E
Ł	I	A	R	R	K	A	I	P	Ż	R	A
O	R	E	N	K	E	O	D	W	U	O	J
S	K	P	Z	P	A	O	S	K	I	Z	N
K	Ł	T	W	S	E	U	R	T	S	Ł	Ą
Z	Y	O	S	T	A	E	P	Z	E	Y	E
I	Ó	Z	I	R	C	E	A	I	J	N	C
E	T	B	S	Ę	A	I	L	S	P	A	I

.....

.....

.....

.....

2. Udziel odpowiedzi na pytania:

- Jakie cechy charakteru pomagają zdobywać przyjaciół?
- Jakie sytuacje sprzyjają nawiązywaniu przyjaźni?
- Dlaczego niektórzy ludzie są samotni?

3. Podaj imiona postaci, które zostały pokrewnymi duszami bohaterki.

4. Zredaguj kilkuzdaniową wypowiedź na temat: „Czy Ania mogłaby zostać Twoją pokrewną duszą?”.

Temat: Ania dąży do celu

1. Zgromadź informacje o pierwszych latach nauki bohaterki w Avonlea. Przeanalizuj poniższe cytaty. Wpisz w tabelę początkowe niepowodzenia i pierwsze sukcesy szkolne Ani.

Cytaty o pierwszych latach nauki Ani w szkole

Ale umiem daleko mniej niż inni. Wszyscy przechodzą piątą część „Wypisów”, ja zaś czwartą. Czuję się tym jakby upokorzona. Ale nikt z nich nie posiada takiej wyobraźni jak ja. [...] Pan Phillips powiedział, że moja ortografia jest potworna, i podniósł moją tabliczkę wysoko, aby wszyscy mogli ją zobaczyć. Błędy były grubo podkreślone. Wstydziłam się bardzo, Marylo, ale czy to grzecznie postąpić w ten sposób z uczennicą, która przysłała po raz pierwszy?

W szkole przyjęto Anię ze szczera radością. Brak było towarzyszom podczas urządzania zabaw jej bujnej wyobraźni, jej jasnego głosu podczas śpiewu i patetycznej intonacji przy głośnym czytaniu książek w czasie przerwy obiadowej.

Być może, iż Ania przejęła niejedyn rys od „wzorowej” Minnie Andrews, lecz faktem było, iż nie zdarzyła się już żadna utarczka pomiędzy nią a panem Phillipsem. Całą duszą oddała się nauce, niezłomnie postanowiwszy nie dać się wyprzedzić pod żadnym względem Gilbertowi Blythe. Współzawodnictwo ich w ubieganiu się o miejsce prymusa stało się wkrótce bardzo widoczne. [...] Raz Gilbert był prymusem w ortografii, to znów odpowiedziała celująco Ania, jak zwykle odrzucając na ramiona swe długie, rude warkocze. Pewnego rana Gilbert, rozwiązawszy znakomicie zadanie arytmetyczne, otrzymał nagrodę: nazwisko jego zostało wypisane wielkimi literami na szkolnej tablicy; nazajutrz na tymże samym miejscu widniało nazwisko Ani, która cały poprzedni wieczór spędziła biedząc się nad ułamkami dziesiętnymi. [...]

– To coś okropnego, Marylo – skarżyła się dziewczynka. – Jestem pewna, że nigdy w życiu nie pojmę geometrii. Nie ma w niej absolutnie pola dla wyobraźni. Pan Phillips twierdzi, że do geometrii mam najbardziej zakutą głowę, jaką kiedykolwiek widział.

Mateusz siedząc na sofie zatopił się w czytaniu jakiegoś dziennika dla rolników, Ania zaś z zapamiętaniem kuła lekcje, od czasu do czasu rzucając spojrzenie pełne ciekawości ku półeczce, na której leżała nowa książka, pożyczona dziś właśnie od Janki Andrews.

– Kocham pannę Stacy całym sercem, Marylo. [...] Dziś po południu recytowałyśmy poezje. Zaują bardzo, żeście nie słyszeli, gdy deklamowałam „Maria, królowa szkocka”. Włożyłam w ten utwór całą moją duszę. Kiedyśmy wracały do domu, Ruby Gillis wyznała mi, że gdy mówiłam wiersz: „Żegnaj, kobiecie moje serce”, zimny dreszcz ją przeniknął. [...]

Panna Stacy wyklada tak jasno! Jednakże nie łudzę się wcale, że kiedykolwiek będę mocna w tym przedmiocie, a zapewniam Maryłę, że to bardzo poniżające uczucie. Lecz szalenie lubię pisywać wypracowania. Najczęściej panna Stacy pozwala nam wybierać dowolne tematy, ale w przyszłym tygodniu będziemy pisali o jakiejś sławnej osobistości.

Z pewnością będę pracowała z jeszcze większym zapalem niż dotąd – rzekła Ania uszczęśliwiona. – Teraz bowiem mam cel w życiu. Pan Allan powiada, że każdy winien mieć w życiu jakiś cel i dążyć do niego wytrwale. Tylko, twierdzi, należy się przedtem upewnić, że jest to cel godny zabiegów. Czyż to nie szlachetne dążenie zostać nauczycielką taką jak panna Stacy? Co, Marylo? Mnie się wydaje, że to musi być niezmiernie piękny zawód.

Początkowe niepowodzenia	Pierwsze sukcesy

2. Napisz, czy zgadasz się ze stwierdzeniem Ani: „Zaledwie osiągnęłaś jeden cel, już inny, wyższy jeszcze, ukazuje ci się w dali... I to właśnie czyni życie tak miłym!”. Uzasadnij swoją odpowiedź.